

A. Gizenga rozpoczął głodówkę

Kongijska agencja prasowa podaje do wiadomości, że były wicepremier Antoine Gizenga, aresztowany przed ośmiu miesiącami i zesłany na wyspę Bulabemba położoną u ujścia rzeki Kongo, rozpoczął przed czterema dniami głodówkę, która zagraża jego życiu. Dwaj deputowani kongijscy, ciu. dwaj współpracownicy Gizengi, bliscy współpracownicy Gizengi, udali się do szefa operacji cywilnych Narodów Zjednoczonych w Kongo, Gardinera, informując go o tym wydarzeniu.

Aresztowany pod pretekstem przygotowywania „rebelii” Gizenga domaga się bezzwłocznie od ośmiu miesięcy postawienia go przed sądem, aby wykazać bezpodstawność tych zarzutów. Przypuszcza się, że przystąpił on do głodówki, aby poprzeć swe żądanie. (PAP)

Wielka ankieta w zakładach produkcyjnych

Cel: koordynacja w przemyśle

Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzenia przez prezydium wojewódzkich rad narodowych jednorazowej ankiety we wszystkich zakładach przemysłowych objętych centralnym planem. Ankieta, która nie dotyczy jedynie hut, kopalni i elektrowni, ma na celu ułatwienie radom narodowym koordynacji działalności przemysłu na ich terenie — zgodnie z uchwałami VIII Plenum KC PZPR. Taką koordynację zajmować się powinny na bieżąco wojewódzkie komisje planowania gospodarczego. Aby to jednak było możliwe, muszą posiadać odpowiednie materiały analityczne. Takich właśnie materiałów dostarczyć ma ankieta.

Da ona odpowiedź na szereg bardzo istotnych pytań. Zakłady wypowiedzą się w sprawie możliwości uruchomienia dodatkowej produkcji bez angażowania nakładów inwestycyjnych i produkcji na eksport oraz określa czynniki, od których uzależnione jest uruchomienie takiej produkcji.

Fabryki objęte ankietą precyzują także wnioski dotyczące zwiększenia lub usprawnienia zapasów materiałowych (i to ze źródeł miejscowych), wysuną propozycje w sprawie współpracy z bezpośrednimi sąsiadującymi zakładami przemysłowymi, przedstawiają wykazy zbędnych maszyn i urządzeń. W ankiecie sporo miejsca poświęca się również danym informacyjnym o przedsiębiorstwie — o kooperacji, nakładach inwestycyjnych.

Można więc powiedzieć, że w naszym przemyśle rozpoczyna się wielki remanent, którego wyniki dadzą radom narodowym — gospodarzom terenu — istotny materiał o zakładach wytwórczych. Więcej — ten bogaty materiał pozwoli w wielu przypadkach na dokonanie istotnych posunięć gospodarczych, stworzenie ram

Aktywizacja OAS we Francji

Zuchwały napad bojówki OAS na koszarzy żandarmerii w Lagny, gdzie bandyci zabrali kilkadziesiąt sztuk broni, codzienne niemal napady faszystów na banki, incydenty między nimi a policją, kapturze morderstwa, wskazujące na uregulowanie jakichś „rachunków”, nieustanne przesładowanie Algierczyków, konieczność się nieraz morderstwa — wszystkie te fakty, które oficjalne władze francuskie starają się bądź ukrywać przed opinią publiczną, bądź pomniejszać, wywołują we Francji coraz większe zaniepokojenie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że po przegranej w Algierii, bandy OAS przeorganizują teraz szybką reorganizację, aby — jak to zresztą stwierdza konspiracyjny biuletyn „Krajowej rady ruchu oporu” byłego premiera Bidault — przejść do nowej akcji. (PAP)

Poprawa stanu zdrowia Pietro Nenniego

Przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni, który trzy dni temu uległ wypadkowi na spacerze w górach i przebywa obecnie w szpitalu w Aoste, spędził noc spokojnie. Lekarze orzekli, że stan jego zdrowia poprawia się. W niedzielę, 19 bm., odwiedził Nenniego były prezydent Włoch, senator Gronchi. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie AB
Poznań,
wtorek, 21 sierpnia 1962
Cena 50 gr
Nr 198 (5766)



Udział Polski w IV Międzynarodowych Targach w Brnie

Korespondent PAP, red. Z. Wilczewski donosi:

9 września br. a więc już za niecały miesiąc, nastąpi otwarcie IV Międzynarodowych Targów w Brnie. Podobnie jak w roku ubiegłym odbywać się one będą pod hasłem „Technika w służbie pokoju i postępu”. Tegoroczne Targi, jak to wynika z prowadzonych obecnie przygotowań do tej wielkiej imprezy handlowej jeszcze bardziej uwidatnia stale wzrastającą siłę gospodarczą krajów socjalistycznych, współpracujących ze sobą w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Zgłosiło w nich swój udział ponad 40 państw: europejskich, amerykańskich, azjatyckich i afrykańskich. Zgodnie ze swoją tradycją, Międzynarodowe Targi w Brnie będą wielkim przeglądem dorobku poszczególnych państw w zakresie produkcji maszyn i urządzeń, służących wszelkim gałęziom gospodarki.

Polska, obok Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, należy do do najważniejszych wystawców zagranicznych. Nasze centrale branżowe — Ceko, Centrozap, Electrim, Metalexport, Motolimport, Polimex i Varimex dysponu

ją na terenach Targów powierzchnią wystawową wynoszącą ok. 5 000 m kw. Ekspozycje wystawione zostaną według poszczególnych branż. W pawilonie narodów zaprezentujemy nasze osiągnięcia w zakresie gospodarki morskiej, możliwości tranzytowych naszych portów oraz przewozowych polskiej floty, jak również program perspektywicznego zagospodarowania Odry.

W stoisku Melatexportu wystawione zostaną polskiej produkcji obrabiarki do metali i drzewa, maszyny włókiennicze, tokarki, automaty i zasługujące na szczególne podkreślenie — karuzelówki „KC-320”. Centrozap przedstawi natomiast maszyny górnicze i urządzenia odlewnicze, kompleksowe zmechanizowane formiarki. Będzie to jedno z najbogatszych stoisk. Polimex zaprezentuje maszyny budowlane i drogowe, koparki, kompleksowe betoniarne, kołowe oraz kilka typów dźwigów budowlanych. Bogaty zespół urządzeń garażowych i części zamiennych znajdzie się w stoisku Motolimportu, a niezależnie od tego, nasze Junaki sportowe, przyczepy, sanitarki, podnośniki itp.

Polska ekipa, przygotowująca naszą ekspozycję, znajduje się już w Brnie i przystąpiła do pracy. Przybyły już także ekipy innych krajów. (PAP)

Dwubarwny goździk budzi sensację

Tajemniczą „czarną różę” widział niewielu, dlatego krąży o niej legendy. Błękitne goździki można było niedawno zobaczyć w Szczecinie. Ale goździk — jeden duży, piękny kwiata w dwóch kolorach — białym i czerwonym, to naprawdę unikat. Można go jednak oglądać i to również w szczecińskiej kwiaciarni „Kamelia”. Kwiata prezentuje się wspaniale. Górna połowa jest śnieżnobiała, dolna ma kolor soczystej czerwieni. Wyhodował go miejsce w kwiaciarni ob. Piłarski w sobie tylko znany sposób. Niezwykły kwiata budzi prawdziwą sensację w Szczecinie. (PAP)

Celem geniuszu ludzkiego powinno być upiększanie życia

Oświadczenie kosmonautów radzieckich

Diennik „Prawda” publikuje w dniu 19 sierpnia następujące oświadczenie złożone przez kosmonautów A. Nikołajewa i P. Popowicza:

— W tak doniosłym i szczęśliwym dla nas dniu zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, do wszystkich mężczyzn i kobiet naszej planety. Krążąc wokół Ziemi kilkadziesiąt razy przypatrzyliśmy się jej dobrze i myśleliśmy, że celem geniuszu ludzkiego powinno być zawsze upiększanie życia i zapewnienie dobrobytu na

kiej ludzi naszej planety, życząc im szczęścia, pokoju i dobrobytu. (PAP)

Nikołajew i Popowicz wypoczywają

Po intensywnym wysiłku podczas wielodniowego lotu i po niemniej wyczerpujących powitaniach w miejscu lądowania, a następnie w Moskwie, kosmonauci Nikołajew i Popowicz spędzili niedzielę na odpoczynku. Kosmonauta nr 3 spędził dzień na łonie rodzinnym w jednym z malowniczych zakątków Moskwy, a Popowicz przebywał wśród swych kolegów, przyszłych bohaterów Kosmosu, w miasteczku kosmonautów niedaleko Moskwy.

Nikołajew przebywał w niedzielę ze swymi najbliższymi: matką — Anną, braćmi — Iwanem i Piotrem oraz siostrą — Zinajdą i jej mężem.

Spotkał się również z przywódcami Republiki Czuwaskiej oraz dziennikarzami reprezentującymi prasę w tej republice. Nikołajew był przez cały dzień w dobrym nastroju i z wielką radością przyjął delegację ze swych stron rodzinnych. (PAP)

Seria zamachów bombowych w Hiszpanii

W ciągu ostatnich kilkunastu godzin w miastach hiszpańskich zanotowano serię zamachów bombowych. Największe wrażenie wywołał wybuch silnego ładunku plastikowego w ogrodzie otaczającym letnią rezydencję dyktatora Hiszpanii, gen. Franco w San Sebastian. Bomba spowodowała wielką wyrwę w murze otaczającym pałac oraz wypalenie szyb w całej rezydencji. Na krótko przed zamachem Franco wyjechał na wybrzeże Zatoki Biskajskiej, a w pałacu pozostała tylko jego żona. Druga silna eksplozja miała miejsce przed redakcją katolickiego dziennika „Ya”.

Zdaniem obserwatorów wszystkie te zamachy dokonane zostały przez przeciwników dyktatury generała Franco. (PAP)

Okrety NRD udały się z wizytą do ZSRR

Eskaadra marynarki wojennej NRD opuściła w niedzielę Rostock udając się do Leningradu z oficjalną wizytą przyjacieli. W skład eskaдры wchodzi statek flagowy „Karl Liebknecht” oraz stawiacze „Rostock”, „Halle” i „Magdeburg”. Na pożegnanie odpływających okrętów na nabrzeżu portu w Rostocku odbył się wiec. (PAP)

Przewidywania USA

Tylko sześć okrążeń we wrześniu

Rzecznik amerykańskiej agencji aeronautyki i przestrzeni kosmicznej Holmes oświadczył, że jakkolwiek kosmonauci radzieccy zdołali już pozostać na orbicie okołoziemskiej trzy i cztery doby — następny amerykański lot kosmiczny przewidywany na drugą połowę września, będzie musiał się ograniczyć tylko do sześciu okrążeń wokół ziemi. Holmes tłumaczył, że amerykańska kabina kosmiczna typu „Mercury” nie jest dość obszerna, by pomieścić wystarczającą ilość tlenu i innych zapasów niezbędnych do dłuższego lotu. Dodał on, że Stany Zjednoczone nie będą jeszcze mogły umieścić jednocześnie dwóch swoich astronautów na podobnej orbicie, ponieważ dysponują tylko jedną wyrzutnią rakiet „Atlas” z kabinami kosmicznymi „Mercury”. (PAP)

Jak już informowaliśmy — ubiegłej soboty odbyło się uroczyste powitanie Andriana Nikołajewa i Pawła Popowicza na lotnisku Wnukowo w Moskwie. Na zdjęciu: moment z powitania. CAF — telefoto z Moskwy

naszej błękitnej planecie. Myśleliśmy o pokoju, o szczęściu wszystkich ludzi. Mówiliśmy o tym zwracając się przez radio do narodów różnych kontynentów. Wiemy, że nas słyszano.

Dziękujemy naszym rodakom oraz obywatelom innych krajów, którzy przesłali nam pozdrowienia do Kosmosu; dziękujemy tym wszystkim, którzy się o nas niepokoiili i którzy życzyli nam sukcesu.

Wyruszając w przestworza kosmiczne, nie mieliśmy wątpliwości, że nasza wyprawa zakończy się pomyślnie. Wiedzieliśmy, że nasz zdatny i pracowity naród, że nasi uczeni, inżynierowie i robotnicy, że nasz rząd — uczynili wszystko, aby również tym razem zapewnić pomyślne wykonanie naszego programu.

Po zakończeniu pierwszego w historii zespołowego lotu w przestrzeni kosmicznej witamy wszystkich

IV Międzynarodowe Targi w Brnie trwać będą dwa tygodnie. (PAP)

Soustelle i Pesquet aresztowani we Włoszech

Jak podaje agencja Reutera w Mediolanie zakomunikowano, że miejscowa policja ujęła 17 bm. znanego przywódcę antygaullistowskiego — Jacques Soustelle.

Policja włoska aresztowała w sobotę we Florencji byłego deputowanego poujadystowskiego i OAS-owca Roberta Pesqueta. Znajduje się on na liście „niepożądanych cudzoziemców” i zostanie wysiedlony, podobnie jak Soustelle. Pesquet został ostatnio wysiedlony ze Szwajcarii.

Skupowe meldunki

Odstawy ponad plan

Ponad tysiąc wielkopolskich rolników rozliczyło się z obowiązkowych dostaw zboża. Wielu z nich sprzedaje zboże ponad plan. Np. średniorolny (6 ha) gospodarz Władysław Klimecki z Ostrowa w pow. szamotulskim nie tylko wykonał plan (450 kg zboża), ale dostarczył do punktu skupu dodatkowo 1.500 kg ziarna.

Wszystkie spośród dziesięciu wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych, które zameldowały o wykonaniu planów rocznych obowiązkowych dostaw, również zadeklarowały dodatkową sprzedaż zboża. Należą do nich m. in. spółdzielnia w Sarbi (pow. szamotulski), która po zrealizowaniu planu obowiązkowych dostaw w ilości 47 ton zboża — dostarczy jeszcze 100 ton ziarna ponad plan. Spółdzielnia z Modliszewa w pow. gnieźnieńskim zobowiązała się sprzedać 10 ton ziarna poza wykonanym już planem.

Do magazynów w naszym województwie wpłynęło 20 tys. ton zboża z gospodarki chłopskiej (rolnicy indywidualni i spółdzielcy) oraz 15 tysięcy ton z PGR-ów. Największe ilości zboża dostarczyły PGR-y powiatów: nowotomyskiego i poznańskiego — po 1.500 ton oraz wargowickiego — ponad 1.000 ton.

Ogólnie, w realizacji obowiązkowych dostaw zboża

„Czarne kule” na Wybrzeżu

Na wysokich masztach umieszczonych w najbardziej widocznych z morza i lądu miejscach wzdłuż wybrzeża, ukazały się wczoraj „czarne kule”. Jest to ostrzeżenie o silnym wietrze do 7 stopni w skali Beauforta. Ostrzeżenie to dotyczy głównie rybaków łowiących niedaleko od brzołów. Przy czarnych kulach widnieją trójkąty oznaczające kierunki wiatrów.

Socjalizm i komunizm – oto niezawodny kosmodrom

Skrót przemówienia N. Chruszczowa na uroczystym powitaniu kosmonautów w Moskwie

Witając kosmonautów
Nikołajewa i Popowicza
N. S. Chruszczow wygłosił
przemówienie, w którym
oświadczył m. in.:

Po raz trzeci ludzie radzieccy gromadzą się na Placu Czerwonym, aby uroczyście powitać bohaterów Kosmosu. Wraz z każdym nowym lotem kosmicznym przenikamy coraz głębiej w Kosmos, opanowujemy jego tajemnice. Oddawanie czci bohaterom — kosmonautom stało się piekącą tradycją mas pracujących Moskwy, radosnym świętem naszego narodu, postępowych ludzi całego świata. Ludzie radzieccy chlubią się tym, że pionierem w opanowywaniu Kosmosu jest nasza socjalistyczna ojczyzna.

I czyż nie jest to głęboko symboliczne i zgodne z prawami rozwoju zjawisko, że obchodzimy to święto zwycięstw na polu opanowywania Kosmosu właśnie tutaj na Placu Czerwonym, gdzie ludzie radzieccy corocznie świętują rocznicę narodzin pierwszego na świecie socjalistycznego państwa, którego założycielem był wielki Lenin.

Zespoły lot kosmonautów Andriana Grigoriewicza, Nikołajewa i Pawła Romanowicza Popowicza, to zdumiewające osiągnięcie nauki i techniki, gospodarki i kultury, to nowy triumf rozumu ludzkiego. Zespoły lot, to nowy poważny krok na drodze do komunikacji międzyplanetarnej.

Źródłem sukcesów — ustrój socjalistyczny

Źródło naszych sukcesów — to ustrój socjalistyczny, socjalistyczny system gospodarki, socjalistyczna struktura naszego państwa. Ludzie radzieccy wiedzą, że wszystkie sukcesy w rozwoju ojczystego kraju, jego gospodarki, nauki, kultury są nierozdzielnie związane z imieniem Włodzimierza Iljicza Lenina, z działalnością stworzonej przez niego partii komunistycznej. Lenin dokonał najsmielszego lotu w przyszłość, do jakiego zdolny jest w ogóle człowiek.

Tak jest! To był niebawmy wzlot genialnej myśli, szeroki rozmach rewolucyjnego czynu, który oparty był na głębokiej wierze w lud, w jego zdolności twórcze, w jego niewyczerpane siły.

W tych dniach w związku z nowym lotem kosmonautów liczni przedstawiciele świata kapitalistycznego znów stawiają pytanie: dlaczego pierwszy dokonał tego ludzie radzieccy? Niektórzy uważają to nawet za zagadkę. Nie szukajcie panowie zagadek, nie ma ich bowiem. Kraj Rad dokonał tego dlatego, że jako pierwszy wkroczył na drogę budownictwa socjalistycznego. Jako pierwszy obalił ustrój kapitalistyczny, stworzył dla każdego człowieka radzieckiego szerokie możliwości przejawiania swych talentów, swoich zdolności.

Wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego w budowaniu socjalizmu i komunizmu są świadectwem sił naszych idei, siły marksizmu — leninizmu. Na tych szlachetnych ideach wychowywał się i wychowuje nasz naród. Bohaterowie-kosmonauci Gagarin, Titow, Nikołajew i Popowicz są godnymi synami naszego narodu — budowniczego komunizmu, na szczytach wielkiej partii leninowskiej.

I dziś, kiedy gratulujemy nowego zwycięstwa naszym kosmonautom, naszym uczonym i konstruktorom, inżynierom i robotnikom, doskonale zdajemy sobie sprawę, że ich zwycięstwa, ich sława osiągnięte zostały dzięki ideom marksizmu-leninizmu, dzięki ideom i geniuszowi naszego wielkiego Lenina.

Kosmiczny koncert dla wszechświata

Wielodniowym lotem radzieckich statków kosmicznych „Wostok 3” i „Wostok 4” kraj nasz zapoczątkował zespołowe skoordynowane poczynania człowieka w przestrzeni kosmicznej, nowy etap na drodze do opanowania

wszechświata. Wysłanie dwóch statków kosmicznych, ich jednoczesny lot i jednoczesne lądowanie, dowiodły zgrania i niezawodności aparatury technicznej, za której pomocą umieszczono je w ściśle przewidzianym terminie na z góry obliczonych orbitach.

Towarzyszom Nikołajewowi i Popowiczowi było wesoło w Kosmosie, jak i ich poprzednikom Gagarinowi i Titowowi: mogli nie tylko utrzymywać łączność z Ziemią, lecz także rozmawiać ze sobą i widzieć się wzajemnie przy pracy. Jak widać, dali nawet coś w rodzaju amatorskiego koncertu dla wszechświata, wykonując w duecie piosenkę z refrenem, który bardzo pasował do sytuacji i który, moim zdaniem, całkowicie odpowiada naszym dalszym planom w Kosmosie.

Koordinacja zespołowych działań w lotach kosmicznych jest nader ważną okolicznością w dziele podboju Kosmosu. Im dalej pojadą kosmiczne przeloty będą głębiej wszechświata, tym bardziej, przypuszczalnie, będą one stały się współdziałaniem z innymi statkami kosmicznymi i etapowymi stacjami międzyplanetarnymi oraz utrzymywać kontakt z Ziemią za ich pośrednictwem.

Osiągnięcia w opanowywaniu Kosmosu, podobnie jak sam Kosmos, są własnością całej ludzkości. Dlatego też wyniki poznania Kosmosu powinny służyć ogółowi, powinny stać się własnością wszystkich ludzi żyjących na naszej wspólniej planecie — Ziemi.

Z zadowoleniem komunikuję, że za dokonanie pierwszego w świecie wielodniowego lotu zespołowego w Kosmos na statkach „Wostok 3” i „Wostok 4”, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało Andrianowi Grigoriewiczowi i Pawłowi Popowiczowi tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego. Z całego serca gratuluję wam tego wysokiego odznaczenia.

Wy, Andrianie Grigoriewicz i Pawle Romanowicz, podobnie jak przedtem wasi kosmiczni bracia Jurij Gagarin i Herman Titow, otrzymaliście też zaszczytny tytuł lotników — kosmonautów ZSRR.

Z głębokim szacunkiem składam gratulacje rodzicom bohaterów Kosmosu — Annie Nikołajewej oraz Fiedosji i Romanowi Popowiczom. Ci skromni radzieccy ludzie pracy wychowali prawdziwych bohaterów naszej epoki. Niech mi wolno będzie powiedzieć żonie Pawła Romanowicza — Marii Lawrentiewej, która również przyczyniła się do sukcesu bohatera. Nawiasem mówiąc, Maria Lawrentiewa była kiedyś zawodowym pilotem. Tak więc jej odwagi nie brak. Mają córeczkę Nataszę — jednym słowem wspaniałą rodziną!

Wszystkich nas bardzo raduje także to, że dzisiejsza na szarych uroczystościach zbiega się z dniem lotnictwa ZSRR. Dla tego zbiegu dwóch wydarzeń znamienne jest, że loty kosmonautów są jak gdyby dalszym krokiem naprzód w rozwoju floty powietrznej. Wszyscy kosmonauci radzieccy wyszli z szeregów słynnego lotnictwa radzieckiego.

Honorowe miejsce nauki radzieckiej

Radzieccy bohaterowie Kosmosu to synowie ludu, wychowani przez partię komunistyczną, bezgranicznie oddani sprawie komunizmu. Jest godne uwagi, że wśród podniebnych braci widzimy dziś przed stawicieli różnych narodowości naszego kraju: Rosjan, Ukraińca i Czuwasza. Jesteśmy przekonani, że rodzina kosmonautów powiększy się w przyszłości o nowych synów i córki narodów naszego wielonarodowego państwa.

Na naszej dzisiejszej uroczystości najbardziej honorowe miejsce należy się nauce radzieckiej. Krok po kroku nauka radziecka prowadzi planowe badania wszechświata. Pokonując bariery powodzi bariery odkrywa ona coraz to nowe tajemnice przyrody.

Zespoły lot radzieckich pojazdów kosmicznych, który dowiodł nie tylko możliwości

dalszego przenikania w Kosmos, ale również wykazał, że można tam żyć i pracować przez dłuższy czas, jest nowym wspaniałym zwycięstwem naszej ojczystej nauki i techniki.

Loty kosmiczne to wynik ogromnych wysiłków wielkich kolektywów uczonych, konstruktorów, inżynierów, techników i robotników. Ich geniusz twórczy i natchniona praca stworzyła zarówno superpotężne rakiety oraz posłuszne człowiekowi cudowne statki kosmiczne, jak też zadziwiająco mądre maszyny, które pomagają człowiekowi szybko dokonywać nienagannie ścisłych obliczeń. Bez tych zwycięstw radzieckiej nauki, bez naszego wysoko rozwiniętego przemysłu, loty kosmiczne nie byłyby możliwe.

Żyjemy w epoce niebywałego rozwoju myśli naukowej, kiedy uczeni coraz śmielej i głębiej przenikają najbardziej zdawałoby się niedostępne i ukryte tajemnice przyrody. Potęga nauki wywiera w naszych czasach coraz większy wpływ na rozwój produkcji i całego życia współczesnego społeczeństwa. Użyta do niszczenia celów siła ta może przynieść ludzkości niezliczone nieszczęścia. Natomiast wykorzystana do celów pokojowych, twórczych, może ona i powinna w ogromnym stopniu przyspieszyć postęp społeczny. W naszym kraju zwycięskiego komunizmu nauka została dzwignięta na ogromne wyzyny. Naród radziecki nie szczędzi sił i środków dla zapewnienia nauce rozwoju i rozkwitu.

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rządu Radzieckiego złożę serdeczne gratulacje naszym uczonym, inżynierom i robotnikom — twórcom niezmiennie skomplikowanej techniki kosmicznej za ich wstępną, prawdziwą twórczą wysiłku ku chwale naszej ojczyzny, życząc im z całego serca nowych sukcesów w ich wielkiej i szlachetnej działalności.

Tylko praca tworzy wszystko co jest piękne

Pracą i tylko pracą tworzy człowiek wszystko co jest piękne na Ziemi i w Kosmosie. Dzięki pracy człowieka radzieckiego zbudowany został w naszym kraju socjalizm. Twórczym wysiłkiem milionów ludzi radzieckich wzniósł się wspaniały gmach komunizmu. Socjalizm i komunizm — oto niezawodny kosmodrom, z którego ludzkość szturmuje i będzie szturmować przestworza wszechświata.

Nasze nowe sukcesy na polu opanowywania Kosmosu mają charakter z gruntu pokojowy, prawdziwie humanitarny. I choćby nie wiem jak wysłali się pismacy burżuazji, nie uda się im dowiedzieć, że jest odwrotnie.

Przy obecnym stanie nauki i techniki wszystkie narody mogą być szczęśliwe, mogą żyć w pokoju i mieć zapewnioną przyszłość. W tym celu trzeba przede wszystkim utrzymać i utrwalić pokój na ziemi. Uważamy, że przejście do socjalistycznych zasad życia społecznego byłoby największym szczęściem dla wszystkich narodów naszej planety. Jednakże o sprawach swego ustroju społecznego każdy naród decyduje samo dzielnie.

Utrzymanie i utrwalenie pokoju potrzebują narody wszystkich państw bez względu na ich ustrój społeczny i polityczny. Pokojowe współistnienie, zachowanie i utrwalenie pokoju przyniesie narodom wielkie dobrodziejstwa. Wysiłki narodów będą zmierzać nie do tworzenia środków niszczenia, lecz do rozwoju gospodarki, do tworzenia środków produkcji. Nie wolno powołać na to, by nadal ogromne wydatki zużywano na tworzenie środków zagłady, na niszczenie ludzi — twórców wszystkich wartości materialnych i duchowych.

Niezłomnie bronimy i będziemy bronić pokoju, wykorzystując wszystkie nasze środki i siły dla pokojowej pracy twórczej, dla zapewnienia bezpieczeństwa narodów, dla podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

Co jest potrzebne dla zapewnienia pokoju? W tym celu

trzeba nie tylko, aby nasz naród, nasze państwo, nasz rząd i rządy krajów socjalistycznych właściwie zrozumieli drogi prowadzące do utrwalenia pokoju. Trzeba, aby zrozumieli to również przeciwnicy socjalizmu, aby zrozumieli to rządy krajów kapitalistycznych.

Przeciwnicy socjalizmu muszą zrozumieć, że teraz żadna siła, żadne wysiłki reakcji nie mogą przywrócić minionych czasów niepodzielnego panowania kapitalu. Nikomu nie udało się zlikwidować ustroju socjalistycznego w państwach, w których ten ustrój zwyciężył i pomyślnie się rozwija. Nadszedł czas, by przedstawiciele starego świata zrozumieli wreszcie nauki historii.

Usunąć przeszkody

Po to, by ludzie mogli swobodnie żyć i nie martwić się o jutro, trzeba stopniowo, krok po kroku robić wszystko dla utrwalenia pokoju i osiągnięcia powszechnego rozbrojenia w warunkach ścisłej kontroli międzynarodowej. Trzeba uprzątnąć z drogi prowadzącej do rozbrojenia wszystkie kamyczki, które jeszcze nie zostały uprzątnięte, wszystkie przeszkody, których jeszcze nie zlikwidowano.

Przed wszystkim zaś należy skończyć z pozostałościami drugiej wojny światowej, podpisać traktat pokojowy z Niemcami. Byłaby to dobra podstawa do rozwiązania spornych problemów, które istnieją i kryją w sobie groźbę wybuchu trzeciej wojny światowej. Wśród najbardziej aktualnych problemów międzynarodowych są takie aktualne sprawy jak uznanie dwóch państw niemieckich i przyjęcie ich do ONZ; likwidacja, w oparciu o podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami, reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim; likwidacja baz wojskowych NATO w Berlinie zachodnim oraz wycofanie wojsk mocarstw zachodnich z Berlina zachodniego.

Przez 17 lat, jakie upłynęły od kapitulacji rozgromionych hitlerowskich Niemiec, wiele się zmieniło, i prawo przebywania wojsk państw zachodnich w Berlinie zachodnim już dawno nabrało innego charakteru.

Wojska mocarstw zachodnich są obecnie wojskami agresywnego bloku NATO, zaś trzonem uderzeniowym tych wojsk stają się odwetowe siły Niemiec zachodnich. Oto dlaczego imperialiści tak uporczywie obstają przy pozostawieniu ich wojsk w Berlinie zachodnim. Nie chcą pokoju ani rozbrojenia, lecz gromadzą siły do nowej wojny.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich na wszelkie sposoby zapewniają, iż są za pokojem i rozbrojeniem. Ale jak można pogodzić z zapewnieniami, że utrzymują reżim okupacyjny w Berlinie zachodnim i otaczają państwa socjalistyczne bazami wojskowymi NATO. Wszystko to potrzebne jest im nie dla pokoju, lecz do przygotowania nowej wojny.

Imperialiści wrzeszczą, że wojska okupacyjne potrzebne są rzekomo dlatego, aby mieszkający Berlina zachodniego mogli zachować swój obecny ustrój społeczno — polityczny. Jest to jawne kłamstwo, ponieważ nikt nie dokonuje zamachu na ustrój, jaki istnieje w Berlinie zachodnim, nikt mu nie zagraża.

Traktat pokojowy — koniecznością historyczną

Niejednokrotnie oświadczaliśmy i oświadczamy, że uznajemy prawo wszystkich narodów do wyboru ustroju społecznego — politycznego, że nie mieszałyśmy się i nie mieszać w wewnętrzne sprawy innych państw. Rząd radziecki nie raz oświadczał, iż mieszkankom Berlina zachodniego gwarantuje się wybór takiego ustroju społeczno — politycznego, jakiego sobie życzą. Ludność Berlina zachodniego powinna oczywiście utrzymywać normalne kontakty ze wszystkimi państwami świata.

Imperialiści twierdzą, że dla zapewnienia swobody wyboru ustroju społecznego ludności Berlina zachodniego potrzeb-

ne są gwarancje w postaci obecności wojsk okupacyjnych. My uważamy, że jest to absurdalna argumentacja. Zgadzamy się na gwarancje, ale gwarancje te powinny być zapewnione przez podpisanie traktatu pokojowego. Jeżeli to nie jest wystarczające, zgadzamy się na tymczasową obecność w Berlinie zachodnim wojsk pod flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ale nie możemy zgodzić się na to, aby oddziały te wprowadzone, że tak powiem dla gwarancji, były wojskami krajów należących do agresywnego bloku militarnego NATO, bloku, który utworzony został z myślą o wojnie przeciwko krajom socjalistycznym.

Jeżeli nie spotkamy się ze zrozumieniem u mocarstw zachodnich, to nie będziemy mieli innego wyjścia, jak tylko podpisać traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną i tym samym zlikwidować stan wojny. Na tej podstawie straci swą moc reżim okupacyjny również w Berlinie zachodnim, który leży w centrum NRD. Začne pogroźki imperialistów nie powstrzymają nas od tego. Podpisanie traktatu pokojowego po zakończeniu wojny jest nie tylko prawem, ale również obowiązkiem wszystkich państw, które brały udział w wojnie. Tylko szalenie mogą protestować przeciwko naszym pokojowym propozycjom.

Doświadczenie ostatnich czasów wykazuje, że jeżeli istnieje pragnienie rozwiązywania skomplikowanych problemów międzynarodowych w oparciu o współpracę z uwzględnieniem wzajemnych interesów wszystkich stron, to taka współpraca daje owoce. W

związku z tym chciałbym przytoczyć dwa przykłady. Przez czas dłuższy istniało niebezpieczeństwo, że wydarzenie w Laosie doprowadzi do wojny na wielką skalę. Niedawno osiągnięto — jak wiadomo — pozytywne wyniki w uregulowaniu problemu laotańskiego.

Można się porozumieć

Problemem niemniej ostrym grożącym wojną, była sprawa Iranu Zachodniego. W ostatnich dniach doszło między Indonezją a Holandią do porozumienia, zgodnie z którym Iran Zachodni od maja 1963 r. przejdzie pod zarząd Indonezji. W ten sposób położony będzie kres kolonialnemu panowaniu Holandii w Indonezji.

Te dwa przykłady wywołują dowody, że skomplikowane problemy międzynarodowe można i należy rozwiązywać nie groźbami wszczęcia nowej wojny, lecz w sposób pokojowy. Związek Radziecki zawsze popierał i popiera takie rozwiązywanie skomplikowanych zagadnień, uważając, że jest to jedynie słuszne podejście, odpowiadające interesom pokoju.

Uważamy, że na wzór tego można byłoby też rozwiązać zagadnienia związane z podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami, przyjęciem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej do Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz z nadaniem Berlinowi zachodniemu statusu wolnego miasta. Byłby to wielki wkład do sprawy utrwalenia pokoju, stwarzający warunki sprzyjające rokowaniu nad głównym problemem, który obchodzi całą ludzkość — problemem powszechnego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową. (PAP)

Uchwała KC WSPR

Konsekwentna walka o praworządność

„Dziennik „Nepszabadsag” opublikował w niedzielę uchwałę KC WSPR „o umorzeniu spraw przeciwko działaczom ruchu robotniczego bezprawnie wszczętych w latach kultu jednostki”.

Uchwała stwierdza, że KC WSPR, przygotowując się do VIII Zjazdu Partii, uważa za konieczne wycofanie wniosków z okresu kultu jednostki, aby błędy popełnione wówczas nie mogły powtórzyć się w przyszłości.

W tym celu stworzono w 1961 roku specjalną komisję, która zbadała ponownie materiały procesów politycznych z lat 1949—1953, przeprowadzonych w oparciu o zmyślane oskarżenia. Chociaż te procesy polityczne były od 1953 roku niejedenkrotnie badane, to jednak do 1956 roku decydujący wpływ na to miały osoby, które nie dążyły do wyjaśnienia prawdy, ponieważ one same ponosiły odpowiedzialność za te procesy.

Uchwała podkreśla, że procesy polityczne przeciwko działaczom ruchu robotniczego były bezpośrednim skutkiem kultu jednostki w teoretycznej i praktycznej działalności partii, jak również dążenia kliki Rakosiego do zagarnięcia i utrzymania w swych rękach kierownictwa partii. Poważanie odpowiedzialność za naruszenie elementarnych praw członków partii ponoszą również byli członkowie Centralnej Komisji Kontroli.

Uchwała podkreśla szczególną odpowiedzialność polityczną kliki Rakosiego za rozpowszechnienie kultu jednostki. Dokumenty znajdujące się w dyspozycji KC świadczą, że znaczna część fałszywych oskarżeń, wysuniętych na procesach politycznych, wymyślił sam Rakosi, do czego przynajmniej w szeregu wystąpił.

Abu utrwalając swą władzę osobistą, Rakosi wysunął oszczerstwa, według której przywódcy i członkowie ruchu robotniczego, którzy przed wyzwoleniem walczyli na Węgrzech, byli agentami policji politycznej Horthy'ego, zaś ci, którzy byli aktywnymi działaczami bratnich partii w krajach kapitalistycznych lub walczyli w Hiszpanii w czasie wojny domowej, stali się agentami imperialistycznych ośrodków szpiegowskich.

Procesy oparte na zmyślonych oskarżeniach rozpoczęły się w maju 1949 roku rozprawą przeciwko Rakowski i jego towarzyszom. Następnie odbyły się oparte na tak samo bezpodstawnych oskarżeniach procesy A. Szakasitsa, G. Marosana, O. Kishazi, jak również innych działaczy socjaldemokratycznych i związkowych oraz

proces Janosa Kadara, G. Kallai i innych komunistów.

W toku rewizji tych procesów stwierdzono, że Rakosi nie chciał uznać swej odpowiedzialności, nie okazywał skruchy, przeciwstawiał się generalnej linii partii i kontynuował swą działalność sekiarską.

Wina Rakosiego jest tym większa, że wysunął on niezasadne podejrzenia również w stosunku do członków i kierowników bratnich partii, czym wyrządził ogromną szkodę w skali międzynarodowej.

Wraz z Rakosim wielką odpowiedzialność ponosi Erno Geroe, który był jednym z inicjatorów przeprowadzonych w wymienionym okresie procesów. Według 1953 roku ministrem spraw wewnętrznych, Geroe prześladował rozprawy spraw o rehabilitację skazanych, w wyniku czego setki niewinnych ludzi nie rehabilitowano w ciągu wielu lat.

Odpowiedzialność za przeprowadzone procesy dzieli z klką Rakosiego wielu kierowników Byłego Państwowego Urzędu Bezpieczeństwa oraz prokuratury i organów sądowych.

Po rozpatrzeniu materiałów procesów politycznych przeprowadzonych w okresie kultu jednostki, Komitet Centralny postanowił całkowicie zrehabilitować skazanych niewinnych towarzyszy, włączyć z szeregu WSPR Marosana Rakosiego i Erno Geroe oraz osoby ponoszące główną odpowiedzialność polityczną za przeprowadzenie tych procesów.

Komitet Centralny zatwierdził wykluczenie z partii 17 byłych pracowników sądu, prokuratury i organów bezpieczeństwa, odpowiedzialnych za wspomniane procesy oraz 6 osób, które wchodziły w skład frakcji wraz z Rakosim lub z Geroe.

Komitet Centralny powołał do chwale, że osoby, które brały udział w przeprowadzaniu prawnych procesów nie mogą nadal pracować w organach bezpieczeństwa, sądu i prokuratury.

W zakończeniu uchwała stwierdza, że uznana przez naród historyczna zasługa Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej jest ostatecznie zlikwidowanie kultu jednostki.

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Halina

Zawsze na lewym skrzydle

Włożona exarnym karkiem ścianą śmierci przy bloku 11 w Oświęcimiu. Przeszło białe gorące serce Stanisława Dubois. Ale to czym się w życiu kierował, idee, którym służył, którymi zapalił serca młodego pokolenia — żyć nie przestały. Siew wyrastał. Dojrzał. Rozkwitnąć już w Polsce Ludowej.

Dubois urodził się w 1901 roku. Wczesnie, mając 17 lat, związał się z ruchem robotniczym. Był członkiem Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej, a od 1918 roku Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. W burzliwych latach nie zabrakło go w szereżach żołnierskich: brał udział w I i II powstaniu śląskim.

Będąc słuchaczem Wolnej Wszechnicy Polskiej szybko stał się jednym z czołowych działaczy ZNMS, członkiem Centralnego Wydziału Młodzieży powstałego w 1922 r., Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (TUR). Wyrastał na popularnego działacza młodzieżowego, staje się jednym z organizatorów i przywódców Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (OM TUR). Dubois jest jednym z twórców w 1923 r. Czerwonego Harcerstwa: zostaje przewodniczącym Rady Główniej. W tym też czasie redaguje pismo „Głos Młodzieży Robotniczej”.

Wszędzie — w każdej organizacji, na każdym stanowisku widzimy Stanisława Dubois na lewym skrzydle. Tak jest w PPS, gdzie uporczywie prowadził walkę z polityką prawicowego kierownictwa partii. Tak jest w działalności poselskiej, tak jest w pracach wykonywanych z utworzeniem Centrolewu. Dubois występuje za zawarciem jednolitofrontowego porozumienia z KPP, jako czołowy działacz OM TUR przeprowadza rozmowy z Komunistycznym Związkiem Młodzieży Polskiej (KZMP), ukonstytuowuje Komitet Obrony Deklaracji Praw Młodego Pokolenia. Tak też było w działalności publicznej. Przecież to Dubois

był jednym z organizatorów jednolitofrontowego „Dziennika Popularnego”. Na jego łamach bronił praw młodzieży, występował przeciwko próbom podporządkowania sanacji młodego pokolenia.

Jesienią 1930 r. wraz z grupą opozycyjnych posłów na Sejm — został aresztowany. Był więźniem Brześcia, oskarżonym i skazanym w słynnym procesie. Stał się jednym z tych, o których to Piłsudski z właściwą mu galanterią, tak mówił w wywiadzie prasowym: „...przynajmniej te niechlujne stworzenia wysiedzą się należycie w więzieniu, nauczą się trochę dyscypliny stosowanej do nich i może trochę tej durnej aberracji myślowej panowie „pyskacze” zgubią”.

No cóż, Piłsudski prawdy głoszonej z trybuny sejmowej czy podczas manifestacji — nie lubił. Nie spodobało mu się na przykład, że jak formułował to akt oskarżenia: „Dnia 16 września 1928 roku w Białymstoku w lokalu PSS (Sienkiewicza nr 36) poseł Dubois oświadczył, że większość budżetu idzie na wojsko, policję, że rząd umarza podatki obszarnikom, a obciąża robotników. Dnia 1 listopada 1929 r. w Warszawie odbył się pochód PPS CKW pod kierownictwem posła na Sejm Norberta Barlickiego i Stanisława Dubois”.

Wyrok brzmiał: trzy lata. W więzieniu Dubois przesiedział zresztą, z przerwami, do 1934 r.

I znów podejmuje przerwana więzieniem działalność. To właśnie Dubois, kiedy prawił, kierownictwo PPS rozwiązało OM TUR z powodu silnej radykalizacji tej organizacji. Stanowczo przeciwstawił się wykonaniu tej decyzji, przedłużając działalność organizacyjną szereg miesięcy. To Dubois sparaliżował udział młodzieży PPS w defiladzie 11 listopada 1938 r., którą Ożon chciał zadokumentować zjednoczenie narodu pod swymi hasłami. To Dubois podczas rozpetanej przez sanację hecy antyczeskiej był współorganizatorem kontmanifestacji w Warszawie — na której



Stanisław Dubois — zdjęcie z Oświęcimia, krótko przed śmiercią.

wskazywał prawdziwe niebezpieczeństwo grożące ze strony Niemiec, protestował przeciwko prześladowaniu Polaków na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich.

Wrzesień 1939 r. udowodnił kto miał rację. Dubois walcząc z bronią w ręku, a po klęsce wrócił do Warszawy i od razu przystąpił do organizacji socjalistycznych grup oporu. Ukształtowały się one jako Polscy Socjaliści (PS) — potem powstała z tej organizacji RPPS.

Niestety, działalność konspiracyjna nie trwała długo. Stanisław Dubois został aresztowany w 1940 r. 14 sierpnia w Pawiaku został wysłany pierwszym transportem do Oświęcimia. W listopadzie 1940 r. przywieziono go z powrotem na Pawiak. W końcu maja 1941 r. znów znalazł się w oświęcimskim bloku, skąd już nie miał wrócić.

W założonym w Warszawie na przełomie lat 1939—1940 tygodniku konspiracyjnym „Barykada Wolności” Dubois umieszczał jako motto dwuwiersz Broniewskiego:

„Chcę żeby z gruzów Warszawy rósł żelbetonem Socjalizm

Chcę żeby Hejnal Mariacki szumiał Czerwonym Sztandarem”.

Tego Stanisław Dubois pragnął. O to walczył. Za to zginął.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Więcej cieni niż blasków

Rzemieślnicze aktualności

Wyobraźmy sobie, w jakich tarapatach znalazłby się niejedyn z nas, gdyby nagle zabrakło warsztatów rzemieślniczych. W czerwcu br. działało w Wielkopolsce 16 500 warsztatów rzemieślniczych z ok. 30 tys. fachowców, (z tego 3239 placówek w Poznaniu). Wyprodukowane przez nie artykuły miały wartość ponad 900 mln. zł., a świadczone usługi oceniane się na 416 mln. zł. Produkty niektórych warsztatów powędrowały w I półroczu br. za granicę. Miały one wartość ponad 19 mln. zł.

Wśród wyeksportowanych wyrobów najpoważniejszą pozycję stanowiła konfekcja damska i dziecięca, artykuły bielizniarskie, spożywcze, z tworzyw sztucznych i metalowe (w tym części do samochodów), przy czym ich odbiorcami byli: Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej, Anglia, NRF, Austria i kilka innych państw kapitalistycznych. Eksport rozwija się więc, jednakże pochodzące z niego wpływy mogłyby być większe, gdyby Centrala „Prodimex” bardziej interesowała się zbytem rzemieślniczych artykułów i stwarzała wytwórcom dogodny do tego warunki.

Istnieją na przykład duże możliwości eksportu mebli, szczególnie do Austrii i Holandii, lecz stolarze oczekują przez wiele miesięcy na uzgodnienie transakcji przez „Prodimex”. Nie zawsze też dysponują odpowiednimi surowcami i nie znajdują odpowiedniego poparcia w staraniach o sprowadzenie z zagranicy potrzebnych maszyn.

Kłopoty z eksportem są drobnym przykładem wśród wielu trudności jakie do czasu występują w rzemiośle. W nich to zapewne należy szukać głównych przyczyn fluktuacji liczby czynnych warsztatów. Wprawdzie w II kwartale br. przybyło w Poznaniu i w województwie 39 zakładów rzemieślniczych, jednakże ten pozytywny bilans był możliwy tylko dzięki zarejestrowaniu 116 nowych przedsiębiorstw budowlanych i mineralnych. Faktycznie bowiem stale zmniejsza się liczba warsztatów szewskich, krawieckich i z branży spożywczej; coraz częściej likwidują swe warsztaty rzemieślnicy w podeszłym wieku. Nie ma ich kto zastąpić. Wyszukolana w rzemiośle młodzież woli szukać perspektyw życiowych w przemyśle.

Dzieje się tak między innymi dlatego, że wydziały kwalifikacyjne, (np. w Obornikach i w Międzybóżu), zazwyczaj nie przydzielają lokali rzemieślnikom. Własnym staraniem lokum w starym budownictwie trudno uzyskać, a o pomieszczenia w nowo oddawanych blokach — rzemieślnicy zbytnio nie zabiegają.

Wykonanie tych ostatnich i przystosowanie ich do rzemieślniczych potrzeb kosztuje bowiem co najmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych, a na taki wydatek nie każdego stać.

Inna trudna sprawa to zbyt. W zarządzeniach władz ogólnych, wydanych w trosce o lepsze zaspokojenie potrzeb mieszkańców, zobowiązano m. in. handel uspołeczniony do zaopatrywania się w warsztatach rzemieślniczych, lecz w praktyce okólniki te są tylko częściowo respektowane.

„Ażard” w Poznaniu i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami oraz inne placówki handlowe zmniejszyły znacznie zakupy artykułów gospodarstwa domowego, dokonywane u rzemieślników. Podobnie zmniejszyła się znacznie liczba zleceń na różne roboty wykonywane przez rzemieślników, gdyż pewne przedsiębiorstwa uspołecznione wolały nie narażać się na podejrzenie, powiązania z prywatnym sektorem.

Zastrzeżenia rzemieślników budzą niektóre stawki, ustalane przez Wojewódzką Komisję Cen. Jak twierdzi Cech Rzemiosł Różnych w Gnieźnie, WKC ustaliła tak niskie stawki na produkcję kół zębatach do motocykli, że tutejsi fachowcy zaprzestali je wytwarzać, choć są poszukiwane. Z tych samych powodów przestało produkować wielu rzemieślników z branży metalowej i elektrotechnicznej.

Duże trudności przeżywają warsztaty rzeźniczo-wędliniarskie. Jest ich w województwie

ok. 182. Powstały one przeważnie w małych miejscowościach. Ich uruchomienie powitał mieszkaniec z zadowoleniem, licząc na lepsze dostawy wędlin, lecz niestety, nadzieje te nie spełniły się. Warsztaty wędliniarskie mają — zgodnie z zarządzeniem Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego — zaopatrywać się w podroby i inne gorsze surowce w zakładach odległych od nich niejednokrotnie o 30 kilometrów, co stwarza nie lada komplikacje. Wiadomo, że podroby szybko psują się, a taka trasa też nie wpływa „dodatnio” na koszty transportu.

Rzemieślnicy są zgodni co do tego, że polityka fiskalna państwa jest dziś bardziej prawniowa niż przed laty. Niemniej istnieją w tej dziedzinie różne przegięcia.

Tak było m. in. w Kościanie, gdzie mimo przedstawienia się warsztatów blacharsko-instalacyjnych na usługi i przy zmniejszeniu o 50 proc. opodatkowanie pozostało takie same jak w latach ubiegłych. Nieuzasadnione wymiary podatkowe wyznaczono również w wielu innych przypadkach.

Trudności jest więc sporo. Wielu rzemieślników z zadręcą patrzy jak obok nich działają podobne usługowe spółdzielnie pracy, które otrzymują przydziały potrzebnych surowców. W tej sytuacji niejedyn z rzemieślników zastanawia się, czy nie zrezygnować z kłopotliwej samodzielności i nie przyjąć funkcji kierownika w jednej ze spółdzielczych placówek. Myśl taka drąży w nich tym bardziej, że kierownictwa różnych uspołecznionych przedsiębiorstw wzajemnie licytują się i oferują nęcące pobory.

B. L.

Racjonalizatorzy w HCP

Oszczędnościowe pomysły

Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji „Cegielni” kierowany przez wytrawnego organizatora — Stanisława Zwierchowskiego, uważany jest powszechnie za jeden z najlepiej pracujących klubów w kraju. Istnieje już 12 lat. Mimo regresu, jaki przeżywał w ciągu ostatnich pięciu lat cały ruch racjonalizatorski w kraju i którego skutki czuło się także w HCP — skupia coraz więcej członków wychodząc wciąż z nowymi inicjatywami.

W roku ubiegłym np. klub w porozumieniu z dyrekcją zainicjował długofalowe współzawodnictwo o tytuł racjonalizatora produkcji zakładów HCP, ustanawiając specjalny regulamin, odznaczenia, wyróżnienia i nagrody. Do współzawodnictwa stanęło wówczas 190 pracowników zgłaszając w I półroczu 143 pomysły racjonalizatorskie, z których część (93) wprowadzona do produkcji dała zakładom bez mała 2 miliony oszczędności.

W I półroczu 1962 zgłosiło się do tego współzawodnictwa 247 pracowników zgłaszając 262 projekty racjonalizatorskie, z których 138 zastosowano w produkcji, zyskując ponad 3 miliony zł oszczędności. Popieranie ruchu racjonalizatorskiego jest dla dyrekcji zakładu dobrym interesem.

Ponieważ racjonalizatorzy przyczyniają się swoimi pomysłami do obniżenia kosztów własnych produkcji i zwiększają w ten sposób fundusz zakładowy, samorząd robotniczy ustanowił słuszną zasadę, że uczestnicy konkursu, w zależności od uzyskanych przez siebie efektów (obliczanych regulaminową punktacją), mają prawo do proporcjonalnie wyższych wypłat z tego funduszu. Na przykład: uzyskując 10 punktów racjonalizator otrzymuje dyplom, udział w losowaniu

600-złotowej nagrody i prawo do zwiększonej o 50 proc. kwoty funduszu zakładowego. Uzyskując 30 punktów, racjonalizator może ubiegać się o brązową odznakę i otrzymuje prawo do zwiększonego funduszu o 25 proc. Przy 90 punktach w grę wchodzi już srebrna odznaka i o 50 proc. większa wypłata z funduszu a przy uzyskaniu 270 punktów — złota odznaka i o 100 proc. większy fundusz.

Jak dotychczas, największe szanse na zdobycie srebrnej odznaki i o 50 proc. większej wypłaty z funduszu zakładowego ma mistrz W-7, Stefan Dykier (posiada już 56 pkt.). Za nim ciągnie spora stawką dyplomantów i zdobywców brązowych odznak. (pch)

„Alco” pomoże stoczni

W związku z udekorowaniem miasta Gdańska Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski Żeglarska Stocznia Gdańska postanowiła — dla uczczenia tego historycznego wydarzenia — wykonać do końca roku ponad plan statek typu B-860.

Realność tego pięknego zobowiązania uwarunkowana jest jednak wielkimi dostawami wyposażenia z kooperacji. Aktyw gospodarczo-społeczny Stoczni zwrócił się więc z apelem do załóg kooperantów o zagwarantowanie tych dodatkowych dostaw. W tych dniach na wezwanie Stoczni odpowiedziała — w imieniu załogi — dyrekcja Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco”, gwarantując dodatkowe dostawy akumulatorów okrętowych. (pch)

Kwiaty Kapitana Obary

— Trup? — pytanie Obary jest superlakoniczne. Tokarek pochylił się nad tamtym, po czym oznajmiał: — Nie. Ale zalany na trupa.

*

Pokój Tokarka w wielkim gmachu Komendy nie prezentował się okazale. Znać było, że właściciel gości w tych czterech ścianach krótko, przelotem. Brak kwiatów — to był mankament, na który Obara zwrócił bezwzględnie uwagę. Istotnie, biurze locum porucznika, być może z tego właśnie względu, miało charakter dość odpychający. Fakt ten wszakże nie wydawał się wpływać depresyjnie na pogodę z natury usposobienie Tokarka. W tej chwili właśnie spoglądał przez uchylone okno na pobliską ulicę. Kubiak spoczywał w biurowym, drewnianym fotelu, filozoficznie obserwując kłęby wypuszczanego dymu. Milczeli, nie chcąc przeszkadzać kapitanowi, który właśnie zdawał się kończyć rozmowę z Warszawą. Urywki zdań poinformowały ich, że stan zdrowia żony Obary uległ poprawie. Ale oto i on sam, odżywszy słuchawkę, najmiał krótko:

— Lepiej. Porucznik skinął głową. Spojrzał na zegarek: — Lada chwila powinni tu być... — Facet włożył był na biederne, obywatelu poruczniku, to nawet specje z hotelu dla samotnych od razu na nogi go nie postawia — rozgadał się naraż, nienaturalnie do tej pory milczący Kubiak. — „Na czym to ja skończyłem? Aha, no więc mówię do tej Meller — „pani to zgubiła”. A ona chowa jak swoje, ucieszyła się jeszcze — sierżant kończył przerwać wiadomość. — Ale babka na medal, coś pięknego. Zabrałem na pamiątkę fotografię, żeby obywatel kapitan osobiście ssię fitygować nie musiał — podał zdjęcie nie bez satysfakcji. — Obara długo studiował raczej wulgarnie — jak je określił — ale interesujące rysy twarzy Gizeli Meller. Potem podał fotografię porucznikowi, mówiąc: — I te twarz gdzieś widziałem. — Szalowa blondynka — stwierdził Tokarek. Tym razem uwagę kapitana nie wywołała jego zdziwienia. Sam odniósł wrażenie, iż buzia „kociaka” nie jest mu obca.

— Jaka ona blondynka. Dawno temu i nieprawda. Ona teraz akuratnie brunetka — cmoknął zabawnie Kubiak. — A dedykację z numerem telefonu obywatel porucznik czytał? Ssię ma szczęście do kobiet. Mówiła, żeby wpaść do niej kiedy. Może wtedy będzie ruda. Szafa gra, niech będzie ruda.

— Ruda? — Obara rozpoczął wędrówkę od ściany do ściany. Zza drzwi dobiegł odgłos rozmowy, prowadzonej przez idących korytarzem.

— Melduję, obywatelu kapitanie, że aktualnie brunetka! — sierżant przyjął postawę zasadniczą, poczem usiadł, by opowiedzieć na bis o wycieczce przy ulicy Krzywoustego.

Obaj oficerowie słuchali jego słów raczej z rozlęgnięciem. Spoglądali raz po raz na zegarki, nadsłuchując. Dopiero końcowy akord relacji Kubiaka doczekał się lapidarnego komentarza:

— Interesujące. Jaki warsztat remontuje wóz?

Sierżant właśnie miał oświadczyć, że zabrakło mu czasu na ostateczne zbadanie szczegółów, gdy w pobliżu — co sportręgli przez okno — zatrzymał się samochód. Wkrótce trzy postacie stanęły w drzwiach pokoju, poprzedzone telefonem z wartowni. Funkcjonariusze MO w cywilu podtrzymywali nie najlepiej jeszcze stojącego na nogach Mieczysława Szalota. Kierownik produkcji z KSB wyglądał w tej chwili, jak gdyby udawał się z dwoma kumpami, serdecznie obejmującymi go pod pachy, na parę głębszych.

— Co, epppanowie, ma być? — odezwał się, ciężko padając na krzesło. Przymusowa wizyta w Izbie Wyrzecznień zrobiła swoje. Trudno jednak oczekiwać od tej pożytecznej placówki cudów; „Irydionówka” Szalota musiała być morderczą.

— Panie Szalot — Obara zaczyna jak zwykle, łagodnie. — Noc z piątku na sobotę. Pan był w „Nowym Świecie”?

— Indagowany odsuwa z niechęcią podaną paczkę papierosów. Dręczą go widoki młodości.

— Ja? Nie byłem tam — mówi z wysiłkiem.

— Naprawdę? — kapitan daje znak Kubiakowi. — A może jednak? Ten pan — Obara wskazuje ruchem ręki przywołanego właśnie z sąsiedniego pokoju kelnera Kowalskiego — pamięta, że pilsiście miętówkę. Prawda, panie Kowalski?

— To on. Jakżem spojrzał na tę zalaną mordę, przypomniał mi się zaraz. Daleko drugiego takiego kiziora szukać — użył sobie kelnier.

— No więc jak, Szalot? Byliście tam wtedy, czy nie?! — teraz głos oficera brzmi ostro.

Tamten kiwa głową, usiłując podeprzeć się o biurko.

— Z kim?

c.d.n.

Studia drugiej kategorii?

Kto będzie uczył nasze dzieci

I znów to samo! Nowy rok szkolny — nowe dowody. Nowe dowody — stare i nowe prawdy. W miarę zbliżania się roku 1964, pierwszego roku realizacji reformy szkolnej, wciąż pozostaje aktualne pytanie: — no dobrze, a kto będzie uczył? Szkoły się buduje, i owszem. Jednakże szkopił polega na tym, że do klasy, nierzadko jeszcze załobzonej, musi przyjść nauczyciel. Ba, musi przyjść dobry nauczyciel. Tymczasem już dzisiaj potrzeba około 90 tysięcy — dobrych! — nauczycieli. Reforma nie byłaby reformą, nie miałaby najmniejszego sensu, jeśli nie stawiała nowej, zreformowanej szkole większych wymagań.

Inaczej: reforma stawia wymagania nauczycielowi, jeśli nie przede wszystkim nauczycielowi.

Ale oto w kraju ludzi uczących się, w kraju książki i powszechnej oświaty, może dojść do załamania się programu z powodu deficytu kadr nauczycielskich. W końcu trzeba zapytać: jak ciężar gatunkowy posiada owe 90 tysięcy? To dużo czy mało? Dla porównania: w roku 1961/62 szkoły zatrudniały 151 tysięcy nauczycieli. Na dokładkę zbliża się pierwsza potężna fala wyżu demograficznego.

Plenum oświatowe partii nie tylko akceptowało, ale i poparło swoim autorytetem koncepcję Studiów Nauczycielskich — zakładów kształcenia nauczycieli w tym również jako zakładów dokształcania nauczycieli czynnych, na poziomie wyższym niż średni.

Ta koncepcja chociaż może niedoskonała, wyrosła z troski o szybkie zapewnienie kadr dla szkoły podstawowej. Obecny deficyt i wymagania jutra żądają kompromisu. Trzeba kształcić szybko, a szybko znaczy metodą przyspieszoną. Ale dodatkowe trudności rosną od momentu, w którym trzeba uwzględnić element pt. młodzież, to znaczy kandydatów na nauczycieli. Bo tu zaczyna się prawdziwa łamigłówka.

Powiedzmy sobie wprost — Studia Nauczycielskie nie cieszą się popularnością wśród

młodzieży. Nie bez powodu na przykład Studium w Zielonej Górze czy Poznaniu drukuje w centralnych gazetach płatne ogłoszenia wtedy, kiedy wyższe uczelnie rozstrzygnęły już o przyjęciach na I rok. Nie bez powodu ogłoszenia przemawiają warunkami, domami studenta, wreszcie jakby taryfą ulgową. Odrzuconym przez wyższe uczelnie — Studia Nauczycielskie dają jeszcze szansę. Zresztą badania wykazały, że skład słuchaczy Studiów jest przypadkowy. Studia Nauczycielskie pozwalają przetrwać rok za stypendium gromadząc również relegowanych z uczelni.

Skromny, choć coraz bardziej liczny odsetek młodzieży wybiera ten zakład i tę pracę świadomie, zgodnie z powołaniem czy predyspozycjami. Stąd słowa dyrektora departamentu kształcenia Kadr Ministerstwa Oświaty — Wojtyńskiego (Toruń, Zjazd dyrektorów SN, 1962) — „...nie myślcie koledzy, że będzie przychodzić do nas najlepsza młodzież...” należy raczej potraktować jako swojego rodzaju urzędową instrukcję. Śmiem twierdzić, że na tym polega główny dylemat na obecnym zakręcie szkolnym.

Zadanie likwidacji deficytu narzuca szereg konieczności. Primo — koncepcję szybkiego kształcenia nauczycieli. Secundo taryfę ulgową dla kandydatów. Bo matura maturze nierówna. W tej zaś sytuacji każdy kandydat jest dobry. Dla każdego Studium Nauczycielskie otwarte.

A z drugiej strony, czy tak musi być?

Twierdząc, że nie. Studia Nauczycielskie, jako zakłady kształcenia nauczycieli mogą spełnić przypisaną im rolę ale pod określonymi warunkami. W rekrutacji młodzieży nie są decydującą przeszkodą wszelkiego rodzaju mity: „badałbyś cudze dzieci uczyć!”, „jak nie będziesz się uczył — pójdziesz na nauczyciela...”, czy mała atrakcyjność finansowa zawodu. Mogą się te trzy elementy nakładać, mogą kierować decyzjami młodzieży, mogą młodzież odstraszać, ale tylko do czasu. Trzeba podjąć wszystkie niezbędne i możliwe kroki, by z tego wykształcenia wyższego niż średnie uczy-

nić wykształcenie w pełni wartościowe, wykształcenie dające nie tylko rzeczywistą wiedzę, ale i poczucie stabilności życiowej. Nic przecież w gruncie rzeczy nie stoi na przeszkodzie uregulowaniu statusu Studiów Nauczycielskich.

Przed wszystkim wszelkie uniwersyteckie wydziały pedagogiczne muszą honorować dyplom SN, jako podstawę do rozpoczęcia zawodnych studiów na III roku. Inaczej dwa lata pracy w SN zawsze będą zmarnowane. Jest to warunek sine qua non egzystencji SN i warunek determinujący stosunek młodzieży do SN. Nic tak nie zniechęca jak brak realnych perspektyw. Bo też nie można dzisiaj, w kraju wyższych uczelni, w którym tylko dyplom uczelni akademickiej coś znaczy — lansować pozornego wykształcenia, nawet jeśli taką politykę wyznacza aktualna sytuacja. Myśląc, realistycznie młodzież trudno złapać na blask pozorów.

A dalej:

Jeżeli kształcenie nauczycieli uważamy za pierwszoplanowe zadanie — nie można dopuszczać, nie można świadomie stwarzać w SN warunków pracy i nauki drugiej kategorii. Myślę o złych lub bardzo złych warunkach mieszkaniowych w tzw. Domach Studenta, myślę też o marnym w różnych SN żywieniu młodzieży. Po prostu w tej dziedzinie trzeba być konsekwentnym. Sytuacja materialna słuchaczy SN wymaga natychmiastowej interwencji, zdecydowanej poprawy. Warunki nauki po prostu odstrasza młodzież.

Jest jeszcze inny kompleks zagadnień. Kto uczy, co uczy, jak uczy w SN? W sumie — skoro powiedziane zostało SN — trzeba też powiedzieć „odpowiedzialność” i „dobra robota”.

JERZY KOCHAŃSKI

Od września

Społeczni inspektorzy ruchu

Niedawno „Głos” informował o projekcie powołania społecznych inspektorów ruchu drogowego, którzy pomagaliby funkcjonariuszom MO w zwalczaniu anarchy na szosach.

Projekt ten — jak nas informuje Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu — najprawdopodobniej we wrześniu br. doczeka się realizacji. MO przeprowadza obecnie rekrutację kandydatów na społecznych inspektorów. Kandydaci zgłaszają się sami lub też typowani są przez takie instytuty, jak LPZ, PZMot, PKS itp.

Kto może zostać społecznym inspektorem? Funkcję tę będą pełnić działacze posiadający odpowiednie wykształcenie fachowe i mający możliwość korzystania z samochodu. Każdy inspektor posiadać będzie legitymację, znaczek, tarczę do zatrzymywania pojazdów. Działalność inspektorów, to kontrola pojazdów, wytykanie stwierdzonych uchybień i sporządzanie zawiadomień do kolegiów orzekających.

Kiedy na naszych szosach pojawią się społeczni inspektorzy ruchu — to już zależy od zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. (ak)

40 - lecie schroniska

Tego lata mija 40 rocznica założenia pierwszego polskiego schroniska na Stożku w Beskidzie Śląskim. Było to pierwsze schronisko, które wycieczkowiczom polskim otworzyło drogę do pięknych gór i umożliwiło zorganizowaną turystykę żywiołu polskie go. Dzień otwarcia schroniska w 1922 roku był potężną manifestacją polskości na tych ziemiach, gdzie wówczas działały silne niemieckie związki turystyczne. (ZAP)

Niedziela sportowa na świecie

Duży sukces odniosła dwójka na szczytach Złotych Górek i Kapłanów, która na międzynarodowych regatach w Essen zajęła II miejsce za doskonałymi Węgry Szoellösim i Fabianem. W dwójkach kobiecych Polki były piąte, a w wyścigu czwórki Polacy uplasowali się na IV miejscu.

W Ufie odbyły się kolejne międzynarodowe zawody żużlowe. Zwyciężył Plechanow przed Samorodowem, obaj ZSRR. Dalsze trzy miejsca zajęli Polacy Suchecki, Kępa oraz Tkocz.

Zwycięzcą strefy amerykańskiej Pucharu Davisa został Meksyk, który w meczu z Jugosławią prowadził 3:0.

Na torze regatowym w Grünau koło Berlina zakończyły się wieloletnie mistrzostwa Europy w konkurencjach kobiecych. W 5 finałach startowała tylko jedna załoga polska, dwójka podwójna, która zajęła ostatnie, piąte miejsce. Trzy tytuły zdobyły osady ZSRR, jeden Rumunia a w jedynkach najlepszą była Postlova (CSRS).

Historia się powtarza

W drugim dniu straciliśmy 27 punktów

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne Polska — Federacja Rosyjska rozgrywane w Warszawie przy świetle reflektorów, były piękną i emocjonującą imprezą. Powtórzyła się historia sprzed dwóch tygodni z meczu Polska — Anglia. Po pierwszym dniu pełnym triumfów, w drugim przyszły porażki. W niedzielę nasi reprezentanci wygrali zaledwie 2 spośród 10 konkurencji. Ostatecznie w punktacji ogólnej zwyciężyła RFRR 165:161. W konkurencjach męskich Rosjanie wygrali 107:102, a mecz drużyn kobiecych zakończył się niepodzielenie zwycięstwem Polek 59:58.

Bardzo ciekawą konkurencją drugiego dnia meczu był pojedynek dyskoboli, dwóch byłych rekordzistów świata Piątkowskiego i Truseniewa tym razem lepszy okazał się Rosjanin, rewanżując się za porażkę poniesioną przed 3 tygodniami podczas Festiwalu w Helsinkach.

Słowa uznania należą się naszemu młodemu tytyłowi: zowi Sokolowskiemu. Skok o tyczce był jedną z najbardziej denerwujących konkurencji. Wynikły decyduwały tu bowiem o ostatecznym rezultacie meczu. Fatalnie rozpoczął Krzesiński, który nie zdołał pokonać nawet pierwszej wysokości 4 m i w związku z tym nie został sklasyfikowany.

Rekompensatą za porażkę drużyny męskiej było nieoczekiwane zwycięstwo naszych zawodniczek. Wygrana 59:58 z silną reprezentacją RFRR — to jeden z największych sukcesów polskiej drużyny kobiecej na przestrzeni ostatnich lat. Nasze lekkoatletki walczyły z wielką ambicją i w zasadzie cały zespół zasługuje na słowa uznania.

Dramatyczny przebieg miała ostatnia konkurencja meczu kobiet — skok wzwyż. Od wysokości 155 cm Biedowa pozostała sama w walce z reprezentantkami RFRR. W tym trudnym i nerwowym pojedynku rekordziska Polski spisała się znakomicie. Wysokości 163 przeszła w pierwszej próbie, podczas gdy Kostenko odpadła na tej wysokości, a Czenczik zdołała ją pokonać dopiero w trzecim skoku. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła Czenczik przed Biedową — obydwie po 166. Świetna postawa Jarosławy Biedowej przyniosła zwycięstwo naszej reprezentacji kobiecej 1 punktem.

A oto wyniki drugiego dnia:

MĘCZYŻYNI

200 m 1) Foik (Polska) — 21,2, 2) Politiko (RFRR) — 21,6, 3) Prochorowski (RFRR) — 21,8, 4) Kaniński (Polska) — 21,9.
400 m ppl. 1) Czewyczalow (RFRR) — 51,2, 2) Kiurów (RFRR) — 52,0, 3) Makowski (Polska) — 52,2, 4) Kumiszcz (Polska) — 52,8.
800 m 1) Bułyszew (RFRR) — 1:54,4, 2) Baran (Polska) — 1:54,4, 3) Worobow (RFRR) — 1:56,2, 4) Lipkowski (Polska) — 1:56,3.
3 km z przeszkodami 1) Panamarjow (RFRR) — 8:53,2, 2) Chrolik (Polska) — 8:54,2, 3) Jewdokimow (RFRR) — 8:57,2, 4) Motyl (Polska) — 8:58,8.
10.000 m 1) Zacharow (RFRR) — 29:28,8, 2) Huzin (RFRR) — 29:28,8, 3) Ożóg (Polska) — 30:10,0, 4) Kierlicz (Polska) — 30:13,2.
4 x 400 m 1) Polska (Swatowski, Kowalski, Gierajewski, Kluczek) — 3:09,9, 2) RFRR (Czewyczalow, Kriunow, Bułyszew, Worobow) — 3:12,3.

„Koziołki”

2 — 3 — 10 — 17 — 28

Toto-Lotek

Bobslej — 1, dzudo — 7, siatkówka — 38, szermierka — 40, trójskok — 43, żeglarstwo — 48 (dysk. dod. hokej na lodzie — 9).

Lech awansował do grona najlepszych

W III lidze tylko Olimpia bez porażki

Pilkarze ekstraklasy zakończyli ciężki tydzień. Inaugurując rozgrywki I-ligowe w ciągu ośmiu dni każda z drużyn musiała stoczyć po trzy, trudne pojedynki.

W dniu rozpoczęcia mistrzostw 1962/63 r. pierwszoligowcy wykazali jeszcze wakacyjną formę. Napastnicy zadowolili się strzelaniem zaledwie 15 bramek. W drugiej kolejce było niewiele lepiej. 16 razy musieli kapitulować bramkarze. Pełnego wigoru nabrali napastnicy w ostatniej kolejce. 34 bramki w siedmiu meczach jednej niedzielę zdarzają się rzadko. Z tego winien być chyba zadowolony Kapitan Związkowy PZPN Cz. Krug, który ma trudności z dobraniem silnej piątki napastników do meczu Polska — Węgry (2 września br.) w Poznaniu.

Własne boiska i publiczność są wielkim sprzymierzeńcem gospodarzy w rozgrywkach. Nie stanowi to jednak reguły. Ostatniej niedzielę Górnik Zabrze rozniósł

stołeczną Gwardię 7:1 na własnym terenie, Zagłębie zwyciężyło 3:0 Pogoń w Szczecinie, Legia — Ruch 2:0 na Śląsku. Zwycięstwa wobec własnej widowni odnieśli: Lech z Lechii 3:0, Odra z Wisłą 3:2, Polonia z Arkonią 6:1 i Stal z ŁKS 3:0.

LECH NA CZWARTYM MIEJSCU

Dobrych piłkarzy wystąpił bezwzględnie Polowczyk, a to z Kaczmarskiem na lewym ławniku, 15 tysięczna widownia z wolemieniem przyjęła przekonujące zwycięstwo swojej jedenastki, uzyskane po żywej, ciekawej skutecznej grze. Bramki zdobyli: Karbowiak z rzutu karnego (za sfaulowanie Jakubowskiego) oraz Gogolewski i Kaczmarek.

TABELA

1. Górnik Z.	3 6 11
2. Polonia Bytom	3 6 10
3. Legia	3 5 5
4. Lech	3 4 5
5. Ruch	3 4 5
6. Lechia	3 4 2
7. Zagłębie	3 3 6
8. Stal	3 2 3
9. Wisła	3 2 4
10. Odra	3 2 5
11. Pogoń	3 2 5
12. Arkonia	3 1 1
13. Gwardia	3 1 2
14. ŁKS	3 0 1

Lech zmierzy się w najbliższą niedzielę w Krakowie z Wisłą, Górnik Zabrze gościć będzie Bytomską Polonię.

OLIMPIA UMACNIA POZYCJĘ PRZEDWIDNIKA

Tylko jeden z 16 zespołów walczących o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej, kroczy bez porażki. Jest nim Olimpia, która w Kępnie pokonała KKS 2:0. Mo ona w najbliższym tygodniu zmierzy się z Polonią Poznań i Grunwald, który także zmierza do Calisja 2:2.

Ostatniej niedzielę uzyskali jeszcze dalsze trzy remisy: Promień Opalenica — Sparta Szamtuły 2:2, Górnik — Lech II 1:1, Polonia Nowy Tomys — Włókniarz 0:0. Wysokie zwycięstwo odniosła w Chodzieży Warta, pokonując Polonię 6:0. Leszczyńska Polonia poprawiła swoją lokatę dzięki zwycięstwu nad Dyskobolią 1:0.

TABELA

1. Olimpia	3 6 16
2. Zjednoczeni	3 5 13
3. Grunwald	3 5 13
4. Calisia	3 4 12
5. Warta	3 4 12
6. Polonia L.	3 4 12
7. Sparta Szam.	3 4 12
8. Włókniarz	3 3 12
9. Lech II	3 3 12
10. Polonia Pozn.	3 3 12
11. Promień	3 2 15
12. KKS Kępno	3 2 15
13. Górnik	3 1 15
14. Polonia Chodz.	3 1 15
15. Polonia N. T.	3 1 15
16. Dyskobolia	3 0 15

do redaktorów

S/Y „Wielkopolska” wpływa w rejs

Przygotowania S/Y „Wielkopolska” do wyjścia w dziewięć rejsów są na ukończeniu. Po próbnym, dwudniowym rejsie stocznia dokonała jeszcze szeregu przeróbek i ulepszeń. Może zechce Pan wykorzystywać na łamach zdjęcie z próbnego rejsu na zalew. Na I planie kpt. jachtu Zbigniew Jaszcak, ja — przy obsłudze szotów bezana. Łączę pozdrowienia.

Wypływamy 21. VIII. 62.

Leszek Prorok



Na mecie para bohaterów sobotniego biegu na 5 km — Zimny i Boguszewicz.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Nadzieja” Ostrów Wlkp., ul. Raskowska 60 zatrudni zaraz kiero-wnika spółdzielni. Wymagane wyższe wy-kształcenie ekonomiczne lub techniczne wzgl. średnie wraz z odpowiednim stażem pracy. K7790

Murarzy – tynkarzy do robót elewacyjnych na miejscu – przyjmie zaraz Poznańskie Przed-siębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu, ul. Woźna 11. Wynagrodzenie akordowe wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K7842

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 zatrudnia zaraz: inżynierów – mechaników, st. techników – mechaników i technologów do zadań: gł. technologa, gł. mechanika, pro-dukcyj i szkolenia zawodowego, kasiera (ka-sjerka), tokarzy, frezerów, elektryków z III kat. BHP, ślusarzy oraz instruktorów szkole-nia praktycznego w zawodzie tokarsko – ślu-sarskim. Dowóz pracowników autobusem za-kładowym. K8067

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jablonie, pow. Wolsztyn przyjmie zaraz do pracy 2 piekarczy. Warunki pracy do omó-wienia na miejscu. K8091

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogo-wych Baza i Warsztaty w Poznaniu, ul. Dru-skiennicka – Dzielnica Podolany, zatrudni natychmiast do pracy w Poznaniu, pracow-ników miejscowych, ewentualnie dojeżdżają-cych do 30 km o następujących specjalno-ściach:

- 1. tokarzy;
- 2. ślusarzy maszynowych kwalifikowanych względnie przyuczonych;
- 3. monterów samochodowych, kwalifikowa-nych;
- 4. blacharza samochodowego;
- 5. spawacza acetylenowego;
- 6. elektryka samochodowego;
- 7. uczniów w zawodzie ślusarza i tokarza;
- 8. kierowcę z III kat.

Warunki pracy zgodnie z obowiązującym ukła-dem zbiorowym pracy pracowników Związku Transportowców i Drogowców w zależności od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy w zawodzie. K8069

Cukrownia „Witaszyce” w Witaszycach, pow. Jarocin – zatrudni od 25 września br. na okres bieżącej kampanii buraczanej (od 3–4 miesięcy) pracowników umysłowych w cha-rakterze wagowych, pomocników wagowych i procentmistrzów. Wysokość wynagrodzenia ustalona zostanie według taryfikatora plac obowiązyującego w przemyśle cukrowniczym. Wnioski o przyjęcie do pracy z przebiegiem dotychczasowego zatrudnienia i życiorysem należy przysłać pod adresem Cukrowni. K8136

- Księgowe,
- kierownika finansowego na pół etatu na ograniczony okres,
- magazyniera mat. odp. na pół etatu,
- referenta magazynowego oraz pracowników fizycznych,

zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Han-dlu Obuwem, Poznań, Stary Rynek nr 53/54 (wejście z ulicy Świętostawskiej). K8231

KURSY

RADIO – TELEWIZYJNE, KRESLEN TECHNICZNYCH I II stopnia oraz JEZYKÓW OBCYCH rozpoczyna się we wrześniu 1962 r. ZAPISY PRZYJMUJE: TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ W POZNANIU, ul. Lampego 7 – telefon 14-45. K7965

„Społem” ZSS Zakład Produkcji i Usług Tech-nicznych w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 2 – przyjmie zaraz następujących pracowników: głównego mechanika – z średnim wykształ-ceniem technicznym, 3 lata praktyki; technika (drzewiarza) – z średnim wykształ-ceniem technicznym, 3 lata praktyki; technika – mechanika – z średnim wykształ-ceniem technicznym, 3 lata praktyki; technika (drzewiarza lub mechanika) – z śred-nim wykształceniem technicznym na staż pracy; księgową – z średnim wykształceniem ekono-micznym i praktyką w księgowości. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Organizacji w miejscu. K8017a

Kwalifikowanych malarzy do prac akordowych na terenie miasta Poznania oraz kandydatów na uczniów w zawodzie malarskim z ukończo-ną szkołą podstawową, poszukujemy od dnia 1. IX. 1962 r. Zgłoszenia osobiste z świadec-twami pracy przyjmuje Spółdzielnia Pracy Malarzy w Poznaniu, ulica Chudoby 22/23. K8141

- Głównego księgowego,
- kierownika zakładu stolarskiego,
- technika branży spożywczej,

zatrudnia Gostyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gostyniu poznańskim. Wyma-gane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka zawodowa. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników Państwowego Terenowego Przemysłu Drzew-nego. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 1 wrze-snia 1962 r. Dyrekcja Gostyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Gostyniu, ul. Fe-liksa Dzierżyńskiego nr 4. K8192

Murarza – malarza, względnie przyuczonego pracownika w tym zawodzie – przyjmie za-raz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K8201

Tokarzy, szlifierza, murarza na prace sezo-no-we oraz pracownika fizycznego do magazynu – zatrudnia zaraz Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich, Poznań, Marce-lińska 18. K8203

Inżyniera względnie technika instalacji sa-nitarnej na stanowisko kierownika robót wodno – kan. i c. o., inżyniera względnie tech-nika instalacji sanitarnej na stanowisku tech-nika normowania z co najmniej czteroletnim stażem pracy w wykonawstwie, znającego za-kres betonowania oraz fakturowania – mon-terów instal. c. o., spawaczy acetylenowych, monterów c. o. i wodno-kan., spawaczy acetylenowych, izolatorów, uczniów w zawodzie instalacji c. o., wodno-kan. oraz blacharstwa budowlanego (warunek: ukończonych 16 lat i 7 kl. szkoły podstawowej) przyjmie natych-miast R. S. P. Instalacyjno-Blacharsko-Ogrzew-nicza, Poznań, ulica Dzierżyńskiego 39, tele-fon 92-48. Wynagrodzenie zgodnie z obowi-ązującymi przepisami w Spółdzielczości Pracy. Wnioski wraz z życiorysem, odpisami świa-dectw i książeczką czeladniczych kierować pod wskazanym wyżej adresem. K8210

Unieważnia się

zezwoleń (koncesje) wydaną przez Prezy-dium Dz. R. N. Stare Miasto dla baru „Pio-ni r” podległego Dy-rekcji P. Z. G. – Restauracje. Powyższa koncesja u-lega zniszczeniu pod-czas remontu baru. K8274

Praca

Gospośia najchętniej do-chodząca poirzebna. Do-bre warunki. Dworkowa 14 m. 3, przy Al. Wielko-polskiej, po godz. 19. 16618g

Chalupniczek bardzo aku-ratna na odzież dziecięcą przyjm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16273g.

Tapicer przyjmie prze-róbki mebli wyszlifowanych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16274g.

Czapnika względnie czap-niczki przyjmie zaraz na dobrych warunkach. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16305g.

Kapelusznika lub mar-szantkę zatrudni na do-godnych warunkach za-rząd, Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 16306g.

Potrzebna dziewczyna lub samotna kobieta do pracy w gospodarstwie. Woj-ciech Karwaka, Murko-wo, poczta Lipno, pow. Leszno. 15922p

Nauka

Jezyki obce wykłada pro-fesor Maria Romington, Sw. Józefa 5 m. 5. 16292g

Tańców towarzyskich wy-czuć Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkow-skiego 2a, parter, 15557g

Kursy księgowości prze-mysłowej i handlowej oraz kursy podstaw księ-gowości z obsługą ma-szyn biurowych organizu-je Stowarzyszenie Księ-gowych. Zgłoszenia: Tech-nikum Gniazdek 54/58, III piętro, codziennie po-za sobotą, godz. 16–18. K7627

Kupno

150 kurek „leghorn” z marca – kwietnia kupię. Karnecki, Jankowo Do-lne k. Gniezna. 16281g

Sprzedaż

Sprzedam pianino. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 16254g.

Sprzedam nową Syrenę 102, ul. Matejki 5 m. 18, godz. 16–18, dzwonić 2 ra-zy. 15948g

Rewolwerówka, tokarnia lekka, balans, gwintow-tarki, narzynki, rozwi-erarki, wiertła do metalu i inne używane narzędzia sprzedam okazjynie. In-formacji udzieli: Skład WYROBÓW ŻELAZNYCH, Poz-nań, ul. Wrocławska 23. 16064g

UWAGA!

Posiadacze długopisów

M.H.D. Artykułami Użytku Kulturalnego

pował w ramach usług punktu napełniania długopisów w następujących sklepach papierniczych w Poznaniu:

ulica Dąbrowskiego 4	ulica Dzierżyńskiego 105
Stary Rynek 50	(przy Rynku Wildeckim)
ulica Krzeszewska 4	ulica Głogowska 41
ulica Kantaka 5	

Cena za napełnienie wynosi 5,- zł (tusz zagraniczny). Napełnienie następuje odwrotnie przez wymianę wkładu – w wypadku nietypo-wego długopisu w 2 dniach.

Sklepy przy: Starym Rynku, Głogowskiej i Kantaka przyjmują również zlecenia z instytucji i zakładów pracy. K8148

Przetargi – Komunikaty

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229 – ogłasza przetarg na roboty elewacyjne następujących obiektów:

1. budynek mieszkalny przy ul. Długosza 24ab, 24cd i 30ab o powierzchni tynków ca 3230 m²;
2. Osrodek Zdrowia – Ugory, powierzchnia tynków ca 500 m²;
3. budynek mieszkalny Galla A o powierzch-ni ca 3100 m²;
4. budynek mieszkalny ul. Górczewskiego o powierzchni ca 700 m².

Termin wykonania prac 25 października 1962 roku. W przetargu mogą brać udział przed-siębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i pry-watne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 sier-pnia br., o godz. 10 w siedzibie tut. Przedsię-biorstwa. Termin składania ofert 29 sier-pnia 1962 r. Słupki kosztorys do wglądu w Dzia-le Kalkulacji i Umów tut. Przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unie-ważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8258

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murowanym Goślinie, ogłasza przetarg na wykonanie urządzeń i prac malarskich w skle-pie z artykułami do produkcji rolnej. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 30. VIII. 1962 r. Szczegółowe odnośnie wykonania robót zainteresowa-nym poda dział zaopatrzenia Gminnej Spół-dzielni. K8223

Zamienie 2 pokoje, kuch-nia, samodzielne, parter, srodmiescie na pokój z kuchnią, srodmiescie. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16284g.

Kupię domek jednorod-zinny względnie do wy-kończenia z dużym ogro-dem, w okolicy Pozna-nia. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 16284g.

Sprzedam nową willę jed. rodzinna, dwa wej-scia, 7 pokoi, ogród, dziel-nica Grunwald, w Pozna-niu. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 16288g.

Wydzierżawie lub czę-ściowo sprzedam gospo-darstwo przy mieście na-dające się na ogrodnictwo. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 16304g.

Sprzedam tanio 6 1/2 ha dobrej ziemi w Wyto-mysli, pow. Nowy To-mysl. Informacje: Poz-nań, Skalna 9 (Górczyn). 16296g

Zguby

Dnia 17 bm. godz. 15–16 zgubiono zegarek marki „Delbana”. Jan Szulc. Grodzisk 22. 16687g

Zgubiła młoda wilczyca 4-miesięczna (17. VIII. 62 r.). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Aleja Wielko-polska 30. 16570g

Zginiął biały owczarek niżyny. Odprowadzić za wynagrodzeniem – Ko-chanowskiego 20 m. 3. 16551g

Zgubiono przepustkę za-kładową wydaną przez „Tonsil” – Wrzesnia na nazwisko Andrzej Kret-kowski. 15916p

Kto znalazł w tramwaju „Jedenastka” pozostawio-ną teczkę z okularami, piórem, ołówkiem, pro-szony jest o zgłoszenie tel. 84-711, od godz. 16. 16452g

Różne

Wspólnika do zakładu cukierniczego poszukuje. Dwa punkty sprzedaży. Wiadomość: Łódź, ulica Rajska 8 m. 7, Zdzisława Trzepakowska. K8189

Matrymonialne

Panna posiadająca wia-sny nowy dom pozna-remieslnika lat 30–35. Cel matrymonialny. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 16276g.

Kawaler na stanowisku, dobrze sytuowany z mie-szkaniem w Poznaniu, za-pozna skromną pannę z wykształceniem średnim, w wieku 23–28 lat, w ce-lu matrymonialnym. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16308g.

Stanisław Kmiecik

mistrz piekarski, odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp.

W Zmarłym straciłmy dobrego, sumien-nego i obowiązkowego pracownika i kole-gę. Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o go-dzinie 16 na cmentarzu w Owinskich.

Pracownicy Rada Zakładowa Zarząd GMINNEJ SPÓŁDZ. „SAMOP. CHŁOPSKA” W CZERWONAKU K8293

Paweł Schiefelbein

Dnia 19 sierpnia 1962 r. zmarł nagle, namaszczo-nym Olejami sw., mój najdroższy i najtro-skliwszy mąż, przeżywszy lat 55, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o go-dzinie 16.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

ZONA

Poznań, Chwiałkowskiego 18.

Józefa Zalewska

Dnia 18 sierpnia 1962 r. zmarła moja uko-chana żona, nasza najdroższa mamusia, sio-szra, tesciowa i babcia, przeżywszy lat 65, sp.

z Wojtkowiaków

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o go-dzinie 15.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE Z ŻONAMI I DZIECI, RODZINA

Grunwaldzka 1a. 16590g

Ignacy Marek

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i su-miennego współpracownika.

SPÓŁDZ. PRACY ELEKTRO – TELETECHNIKA POZNAŃ, ulica Wroniecka 3 K8265

Władysław Józefczak

W dniu 18 sierpnia 1962 r. zmarł nasz długoletni pracow-nik, prze-żywszy lat 51, sp.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 sierpnia br., o godzinie 16 na cmen-tarzu w Starolecie.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

RADA ZAKŁADOWA P. P. L. P. N. „LAS” PRACOWNICY PRZETWORNI I DYREKCJA „LAS” K8281

Karol Modzelewicz

Dnia 18 sierpnia 1962 r. zmarł nasz pra-cownik

W Zmarłym straciłmy dobrego, sumiennego oraz obowiązkowego pracownika i kole-gę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o go-dzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa POP Kierownictwo Pracownicy WOJEWÓDZKIEGO INSPEKTORATU PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI HANDLOWEJ W POZNANIU 16622g

Matrymonialne

Panna posiadająca wia-sny nowy dom pozna-remieslnika lat 30–35. Cel matrymonialny. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 16276g.

Kawaler na stanowisku, dobrze sytuowany z mie-szkaniem w Poznaniu, za-pozna skromną pannę z wykształceniem średnim, w wieku 23–28 lat, w ce-lu matrymonialnym. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16308g.

GŁOS WIELKOPOLSKI

redaguje Kolegium (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8–17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 144-59. M-7

Sierpień
21
wtorek

Imieniny
Joanny,
Franciszki

Stońce:
wsch.: g. 5.43
zach.: g. 20.09

Kina

WTOREK

CHODZIEZ — Ceramika — nie czynne; Noteć — „Don Kichot”; CZARNKÓW — „Nikt mnie nie kocha”; GNIEZNO — Lech: „Futrany gang”; Polonia — „Sokół stepowy”; GOSTYN — „Święci dla wszystkich”; JAROCIN — „Z soboty na niedzielę”; KALISZ — „Kosmos”; Rzym — „Rymy i powieści”; Stylowe — „Bestia”; Syrena — „Pechowiec”; Wolność — „Dama pikowa”; Kępno — „Reszta jest milczeniem”; KOŁO — „Gra zwaną miłością”; KONIN — „Energetyk”; Gdynia — „Gdy byliśmy młodzi”; Górniki — „Kosmos”; KOSCIAN — „Zmarłych wstanie”; KROTOSZ — „Przerwany urlop”; LESZNO — „Decyzja”; MIEJZACHÓW — „Okres próbn”; NOWY TOMYŚL — „O progu życia”; OBORNIA — „O moim przyjacielu”; OSTROW — „Roma — „Dziewczyna z wyspy”; Stońce — „Klucz”; OSTRESZÓW — „Noc szpiegów”; PILA — „Iskra”; „Handlarze opium”; Millennium — „Ostatni świadek”; PLESZEW — „Pięć łusek”; RAWICZ — „Przez zieloną granicę”; SŁUPCA — „For tunella”; SREM — „Nieczynne, SRO DA — „Jutro przestaniesz umierać”; SZAMOTULY — „Herszt”; TRZCIANKA — „Między małżonkami”; TUREK — „Miłość w górach”; WAGROWIEC — „Portret Jennie”; WOLSZTYN — „Porucznik Marynin”; WRZESNIA — „Martwe dusze”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Przerwa do godz. 17; 17.05 — ZSR; 17.35 — Koncert żywych; 18 — Tygodniowy fel. Red. Społ.; 18.10 — Radiostacja młodości; 18.30 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Franciszek Liszt; „Hamlet” — poemat symfoniczny nr 10; 19.05 — Koncert Ork. PR; 20.26 — Sport; 20.30 — Festiwal Stuchowski Rozgłośni Wojewódzkiej PR; 21.10 — Muzyka; 21.30 — Z nagrań Artura Schnabla; 22 — Gra Orkiestra Tan. p. dyrekcja E. Czernego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Kone. dla wczoraj; 8.35 — Przygody, podróże, egzotyka; 9 — Dla przedszkoli; 9.20 — Pogodny mel.; 9.30 — Przegląd prasy literackiej; 9.40 — Duet, sceny zespołowe z oper; 10 — „Jarmark cudów”; 11 — Muz. naszych przyjaciół; 12.45 — Publicystyka ekonomiczna; 13 — Kwiaty w mel. i piosence; 13.25 — „Ocalenie” ode. 57 powieści J. Conrada, przekład A. Zagórskiej; 13.45 — Zigmunt Noskowski: „Odgłosy pamiętkowe” — fantazja z tematów pol. pieśni narodowych; 14.45 — „Trzej komuniści” pog. Z. Szczygielskiego; 15 — Radz. muz. filmowa; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Pogadanka sportowa St. Mikulajewskiego pt. „Bukowiec żyje sportem”; 18 — Pół godziny przy pięknej muz.; 18.35 — Mówi Technika; 18.45 — Pol. piosenki; 19.05 — Muz. i aktualności; 19.30 — Rozmowy literackie; 19.45 — „W 100-lecie urodzin Debussy'ego” — aud. w oprac. Stefana Jarocin'skiego; 21.27 — Sport; 21.40 — Piosenki kompozytorów polskich; 22 — Koncert muz. rozr.; 23 — Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

WTOREK

POZNAN: 18.10 — Program dnia (lok.); 18.15 — „Na półkach księgarskich” (W-wa); 18.25 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny (lok.); 18.55 — Film serijny produkcji austriackiej „Podwodne przygody” (lok.); 19.30 — Dziennik (Warszawa); 20 — Film dokumentalny produkcji francuskiej „Paryż 1900” (lok.); 21.30 — Program z cyklu „Wszyscy jesteśmy sędziami” (W-wa); 22.30 — Ostatnie wiadomości” — (W-wa).

Uroczystości polonijne w Pile

Dla upamiętnienia walk ludu polskiego z naporem germanizacyjnym z okazji 40 rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech i 25 rocznicy śmierci Michała Drzymały, 14—16 września br. odbędą się w Pile wielkie obchody z udziałem przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich: Poznania, Bydgoszczy i Koszalina.

Przybędą na nie delegacje ośrodków polonijnych w Austrii, Francji i NRF. Gośćmi honorowymi Pily będą działacze polonijni z okresu międzywojennego na naszych Ziemiach Zachodnich, zasłużeni

Nowa produkcja Ostrzeszowa

Ostrzeszowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego buduje nową halę produkcyjną. Będzie tam skoncentrowana produkcja silników elektrycznych trójfazowych, silników elektrycznych w wykonaniu morskim, przycisków sterowniczych, rozruszników i sprzętów elektromagnetycznych. Już w przyszłym roku produkcja wymienionych wyrobów sięgać będzie wartości 28 mln zł. by w 1965 roku osiągnąć 46 mln zł. Jednocześnie wzrastać będzie zatrudnienie, które wyniesie tam 500 osób (interesująca perspektywa zwłaszcza dla kobiet).

Przedsiębiorstwo to ma być największym w Ostrzeszowie. (hp)

Wolne miejsca w szkole

Roczna Szkoła Rolniczo-Gospodarcza w Tarcach, poczta i powiat Jarocin dysponuje jeszcze wolnymi miejscami. Do szkoły mogą się zgłaszać dziewczęta w wieku od 16—25 lat, po ukończeniu siedmiu klas szkoły podstawowej. Rok szkolny rozpoczyna się 1 września i trwać będzie do 15 lipca 1963 r.

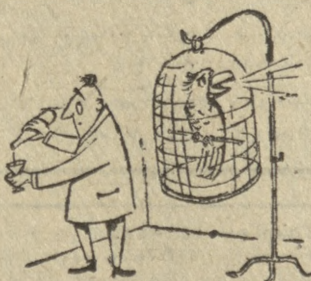
Program nauki obejmuje przedmioty z zakresu gospodarstwa domowego jak: szycie, gotowanie, wychowanie dziecka, urządzenie domu, ogrodnictwo, hodowlę, rachunkowość rolną, organizację gospodarstw rolnych, a także przedmioty ogólnokształcące. Przy szkole znajduje się internat. Pełny koszt wyżywienia za pobyt w internacie szkoły wynosi 360 zł miesięcznie. Dla niezamożnej i pilnej młodzieży przewidziane są stypendia. Podania o przyjęcie należy kierować pod adresem szkoły. Do podania należy dołączyć życiorys, świadectwo szkolne, dokument urodzenia, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców, zaświadczenie lekarskie, oraz dwie fotografie.

Po ukończeniu szkoły dziewczęta mają prawo wstępu do skróconego Technikum Rolniczego, do dwuletniej szkoły rachunkowości rolnej oraz do pracy w rolnictwie, zakładach krawieckich i gastronomicznych. (na)

Groźne gospodynie

W Sobócie pow. Ostrow Kolo Gospodyń Wiejskich wypowiedziało ostrą walkę al. alkoholizmowi. Żaden amator nie napije się wódki w niedzielę w miejscowym barze. „Wartowniczki” z Kola Gospodyń pilnie baczą, czy zarządzenie tamtejszych władz, zabraniające sprzedaży alkoholu w niedzielę, jest przestrzegane. (mar)

Zart dnia



— On zawsze pije po kątach!

sta na Sejm PRL — J. Kwietniewskiego, b. naczelnika harcerstwa polskiego w Niemczech — prof. W. Narożynskiego, b. działacza oświatowego w Westfalii i b. kierownik IV Dzielnicy Związku Polaków w Olsztynie oraz innych działaczy polonijnych w Niemczech.

K. C.

Przed Dniem Kolejarza

Zasłużone świętowanie

Zaloga Oddziału Trakcji Gniezno, w ostatnim okresie ma na swym koncie niezłe wyniki ekonomiczne. Np. praca parowozów w ubr. wykonana została w 106.9 proc., przy czym dobowy przebieg parowozów — jedna z podstawowych mierników służby trakcji — osiągnął ogółem 102.2 proc. W minionym półroczu dobowy przebieg

wykonany został ogółem w 268 proc. z tego w ruchu osobowym 180.2 proc. i w ruchu towarowym 107 proc.

Nieźle rezultaty uzyskali także drużyny parowozowe w oszczędności węgla — 2.473 tony, które nie poszły na darmo z dymem. Sukcesy odniosła też załoga miejscowych warsztatów (oszczędność 90 tys. zł).

Gnieźnieńscy kolejarze włączyli się do ruchu racjonalizatorskiego. W ciągu roku złożyli oni 5 pomysłów racjonalizatorskich, które w dużej mierze poprawiły warunki pracy.

Bardzo pomyślnie rozwija się w Gnieźnie współzawodnictwo. Realizacja zobowiązań załogi miała duży wpływ na wykonanie planowanych wskaźników.

Do przodujących w warsztatach należą brygady Łapacza, Augustynowicza, Lisieckiego, Kierzkowskiego i Różka.

Nieźle jest także w zespole drużyn parowozowych. W tym roku do współzawodnictwa przystąpiły załogi 34 parowozów w tym 29 załóg ubiegających się o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”. Przodują tutaj załogi młodzieżowe. Załoga dla uczczenia zbliżającego się „Dnia Kolejarza” podjęła dodatkowe zobowiązania na kwotę 80 tys. zł. Przewiduje się, iż w tegorocznym „Dniu Kolejarza” 130 pracowników otrzyma awanse i wyższe stanowiska. (jch)

• Nasz czerwcowy apel o uporządkowanie archiwów różnych instytucji przyniósł tylko częściowy efekt. Spółdzielnia Pracy Spedytor, po przejściu swych starych akt przekazała 4,8 tony (!) makulatury do punktu skupu. Więc dlaczego częściowy sukces? Bo nikt więcej nie poszedł w jej ślady. A szkoda selektonizującego papieru.

• Ojcowie miasta zaczynają na serio organizować komunikację autobusową. Obecnie wprowadza się nową linię, która połączy Dębic z Łazarem, na trasie zbliżonej do linii tramwajowej 12.

• Jeśli pasażerowie tramwajów przesiedzą się na autobus, dwunastka zostanie zlikwidowana i przesunięta na inną trasę.

• Mieszkańcy Poznania aktywnie włączyli się do zagospodarowania Cytadeli w czynie społecznym. Dotychczas przeprowadzono 16 tys. roboczogodzin. Ich pomoc jest jednak nadal niezbędna, bo inaczej wszystkie niekwalifikowane prace przy Cytadeli będą kosztować 90 mln. zł.

• Przedsiębiorstwa remontowo-budowlane nie wykorzystały w minionym półroczu 2,2 mln. zł przyznanych im limitów. Na bież. rok przewidziano remonty w 468 budynkach mieszkalnych (69 mln. złotych), a tymczasem nie rozpoczęto dołąć robót w około 200 budynkach...

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)

• Muzeum Wojska, które miało być otwarte w październiku w Arsenale (Stary Rynek), oddane będzie dopiero w rocznicę Powstania Wielkopolskiego — 27 grudnia br. Przyczyna? Kłopoty z robotami budowlanymi. (a)